

**Agnieszka Januszek-Sieradzka**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II /  
The John Paul II Catholic University of Lublin



<https://orcid.org/0000-0002-3227-3797>

## Plotki, nieporozumienia i konflikty we fraucymerach żon króla Zygmunta Augusta\*

### Summary

#### Gossips, Misunderstandings and Conflicts Among the Ladies-in-waiting of King Sigismund Augustus' Wives

Ladies-in-waiting environment which constituted the queen's closest circle, is usually a group of a dozen or so women – matrons, ladies-in-waiting, servants and female servants. Source records relating to the everyday, less official life of this group occurring in women's chambers are extremely sparse not only for the Middle Ages, but also for the 16<sup>th</sup> century. By its nature, information about it remained on the walls of women's rooms – the women involved, including queens, did not usually leave written testimonies of everyday life of ladies-in-waiting environment. The issue of internal relations the ladies-in-waiting of King Sigismund Augustus' wives is illuminated primarily because in the case of these women, we have invaluable sources, namely epistolary sources. The ladies-in-waiting was the environment that was particularly associated with spreading rumors, and the conflicts there were primarily characterological and competence-based. An important source were also the unmet matrimonial expectations of queen's ladies. Women's misunderstandings and gossip – unlike those spread by men – were usually considered a natural and inevitable element of courtly life, which should be disregarded and passed over in silence rather than given excessive importance.

\* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu 2021/43/B/HS3/01490 *Polskie królowe XV i XVI wieku jako żony i matki*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, czas trwania: 15 VII 2022 – 14 VII 2026.

**Keywords:** queen's court, ladies-in-waiting, gossip, Elizabeth of Austria (1526–1545), Barbara Radziwiłł (1523–1551), Catherine of Austria (1533–1572), Sigismund II Augustus (1520–1572)

### Streszczenie

Fraucymer, stanowiący najbliższe otoczenie królowej, to licząca z reguły kilkanaście osób grupa kobiet – matron, dworek, panien służebnych oraz żeńskiej służby. Przekazy źródłowe, które pokazywałyby codzienne, mniej oficjalne, przebiegające w komnatach niewieścich życie fraucymeru, są nad wyraz skromne nie tylko dla okresu średniowiecza, ale także dla stulecia XVI. Z natury rzeczy informacje o nim pozostawały w ścianach kobiecych pomieszczeń – zaangażowane w nie kobiety, także królowe, nie pozostawiały z reguły pisemnych świadectw fraucymerowej codzienności. Kwestia wewnętrznych stosunków we fraucymerach żon Zygmunta Augusta jest oświetlona przede wszystkim dlatego, że w przypadku tych niewieścich środowisk dysponujemy źródłami nie do przecenienia, jakimi są źródła epistolarne. Fraucymer był tym środowiskiem, które szczególnie łączono z kolportowaniem plotek, a konflikty w nim miały przede wszystkim podłoże charakterologiczne i kompetencyjne. Istotnym ich źródłem były również niezaspokojone matrymonialne oczekiwania królewskich dworek. Kobiące nieporozumienia i plotki – w przeciwieństwie do tych rozsiewanych przez mężczyzn – uznawane były z reguły za naturalny i nieunikniony element dworskiego życia, który trzeba raczej lekceważyć i pomijać milczeniem niż nadawać mu przesadne znaczenie.

**Słowa kluczowe:** dwór królowej, fraucymer, plotka, Elżbieta Habsburżanka (1526–1545), Barbara Radziwiłłówna (1523–1551), Katarzyna Habsburżanka (1533–1572), Zygmunt II August (1520–1572)

Tedy ta jest z dawna wszystkich bab natura, iżci ich myśli nigdy *quiscere possunt*". Autorem tej niespecjalnie pochlebnej oceny niewieściej natury „ jest król Zygmunt August, który taką uwagą filozoficznego charakteru w grudniu 1548 r. skomentował doniesienia swego szwagra Mikołaja Radziwiłła Rudego (1512–1584) o „nieustannym rzegotaniu” bab w otoczeniu królewskiej małżonki, Barbary Radziwiłłówny (1523–1551)<sup>1</sup>. Monarcha nakazywał też Radziwiłłowi wyrozumiałość i patrzeć przez palce na te kobiety utyskiwania, bowiem – jak sądził – nie można było spodziewać się niczego innego w sytuacji, gdy szydono z nich i drwiono z powodu obecności we fraucymerze Barbary Radziwiłłówny.

<sup>1</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Piotrków 20 XII 1548, [w:] *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac., wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999, s. 102.

## Fraucymer jako środowisko dworskie

Fraucymer, stanowiący najbliższe otoczenie królowej, to licząca z reguły kilkanaście osób grupa kobiet – matron, dworek, panien służebnych oraz żeńskiej służby<sup>2</sup>. Oczywiście, najwyżej w dworskiej hierarchii plasowały się matrony, niżej od nich stały dworki, następnie panny służebne, a na samym dole tej kobiecej drabinki znajdowała się służba, z reguły pochodzenia plebejskiego. Dla dworu trzeciej żony Zygmunta Augusta, Katarzyny Habsburżanki, dysponujemy źródłowymi poświadczeniami organizacyjnego podziału fraucymeru na górny i dolny, znanego z późniejszych dworów polskich królowych. Należy przypuszczać, że wzór ten zaczerpnięto z dworu habsburskiego, zaszczerpiono w Polsce wraz z przybyciem owego dwustopniowego niemieckiego dworu Habsburżanki i przyjęto już na stałe, o czym świadczyć może struktura późniejszych dworów Jagiellonek – Katarzyny czy Anny<sup>3</sup>. Wydaje się, że ów podział w mniejszym stopniu odpowiadał na potrzeby ściśle organizacyjne, bowiem zadania starszych i młodszych kobiet z fraucymeru górnego nie były jednakowe, a w większym stanowił widoczny i czytelny wyraz różnego statusu skupionych wokół królowej kobiet – wywodzących się z bogatej szlachty matron i dwórek oraz panien służebnych pochodzących z rodzin drobnoszlacheckich.

Zadania fraucymeru zwykło się określać jako bliżej niesprecyzowane obowiązki związane z towarzyszeniem królowej, tak w okolicznościach uroczystych i oficjalnych, jak i w jej codziennej aktywności, oraz porządkowe, polegające na doglądaniu służby pokojowej<sup>4</sup>. Marcin Kromer, opisując współczesny sobie dwór królowej, szczególnie podkreślił funkcje reprezentacyjne fraucymeru, zauważając, że gdy ukazującemu się publicznie monarsze towarzyszy królowa, idzie za nią „długi orszak szlacheckich matron i panien”<sup>5</sup>. Oczywiście, otaczające królową kobiety na co dzień usługiwały pani dworu, pomagały jej w codziennych czynnościach, dotrzymywały towarzystwa i pozostawały do jej dyspozycji w każdej potrzebie.

<sup>2</sup> A. Marchwińska, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. XCII, z. 1, s. 23.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

<sup>4</sup> B. Fabiani, *Warszawski dwór Ludwiki Marii*, Warszawa 1976, s. 55; A. Marchwińska, *op. cit.*, s. 133–135. Dla okresu wcześniejszego *cf.* D. Dvořáková, *Ženy ako obeť dvorských intríg*, [w:] *Ženy a děti ve dvorské společnosti*, eds. D. Dvořáková-Malá, J. Zelenka a kol., Praha 2015, s. 68; B. Czwojdrak, *Fraucymer na dworach królowych w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2016, t. XX, s. 17–18.

<sup>5</sup> M. Kromer, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kazikowski, wstęp i oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1984, Literatura Warmii i Mazur w Dawnych Wiekach, s. 146.

W polskiej historiografii nie zwrócono dotychczas uwagi na to, co spostrzegła choćby po sąsiedzku, naukowa literatura czeska. Dwór, czy króla, czy królowej, był środowiskiem na wskroś męskim – mężczyźni byli dworzanami konnymi, pokojowcami, lokajami, urzędnikami, lekarzami, duchownymi, krawcami i garderobianymi, woźnicami i stangretami, rzemieślnikami wszelkich sztuk; mężczyźni pracowali w kancelarii, kuchni, piekarni, piwnicach, stajniach. Mężczyznami byli przybywający na dwór przedstawiciele rodzimych elit, zagraniczni władcy i ich posłowie, kupcy i aptekarze. Kobiety z fraucymeru królowej, stanowiące przecież część tego zmaskulinizowanego dworskiego mikroświata, wносиły do niego pierwiastek kobiecy, dodawały mu atmosfery, pikanterii, ładunku seksualnego, ale też uroku i elegancji<sup>6</sup>.

Na renesansowym dworze w Krakowie dbano jednak o to, by to oddziaływanie tej niewielkiej, w stosunku do całości dworów króla i królowej, grupy kobiet, nie było ani częste, ani szczególnie intensywne. Program użytkowy przebudowanego w połowie XVI stulecia zamku wawelskiego wymuszał izolację królowej i jej żeńskiego dworu. Układ pomieszczeń zakładał ściśle oddzielenie fraucymeru od dworu męskiego, zgromadzenie kobiet we wspólnych pomieszczeniach na pierwszym piętrze skrzydła zachodniego zamku<sup>7</sup>. W czasie renesansowej przebudowy zamurowano, istniejące w średniowieczu, otwory w ścianie tego piętra od strony loggi i dziedzińca głównego, zostawiając jedno małe okienko. Rozwiązanie to, niekorzystnie odbijające się na urodzie i harmonii krużganków, służyło jednak odseparowaniu kobiet, zwłaszcza młodych, od spojrzeń i niestosowanego zainteresowania przebywających na zamku mężczyzn. Z punktu widzenia pani dworu – królowej, miało to służyć zachowaniu dyscypliny w tym kobiecym środowisku, które – jeśli przypomnieć, że kilkanaście kobiet miało do dyspozycji zaledwie dwie komnaty sypialne – w oczywisty sposób sprzyjało rodzeniu się plotek i powstawaniu wewnętrznych konfliktów i nieporozumień<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> D. Dvořáková, *op. cit.*, s. 67.

<sup>7</sup> T. Ratajczak, *Podróże władcy i architektura. Przebudowa królewskich rezydencji za panowania Zygmunta Starego*, „Artium Quaestiones” 2006, t. XVII, s. 11; S. Mossakowski, *Rezydencja królewska na Wawelu w czasach Zygmunta Starego. Program użytkowy i ceremonialny*, Warszawa 2013, s. 9, 124; K. Janicki, *Wawel. Biografia*, Kraków 2022, s. 324–327.

<sup>8</sup> Cf. B. Kägler, *Rückzugsort oder Anlaufstelle? Das >Frauenzimmer< als Institution und Handlungsraum am Münchner Hof der Frühen Neuzeit*, [w:] *Raumkonzepte – Raumwahrnehmungen – Raumnutzungen (Mittelalter – Frühe Neuzeit) = Espaces: concepts – perceptions – usages (Moyen Âge – époque moderne). Discussions: Colloquien und Tagungen des Deutschen Historischen Instituts Paris und seiner Partner*, ed. S. Rau, Paris 2010, [https://www.perspectivia.net/publikationen/discussions/5-2010/kaegler\\_frauenzimmer](https://www.perspectivia.net/publikationen/discussions/5-2010/kaegler_frauenzimmer) (dostęp: 30 XII 2023).

## Milczenie źródeł

Przekazy źródłowe, które pokazywałyby to codzienne, mniej oficjalne, przebiegające w komnatach niewieścich życie fraucymeru, są nad wyraz skromne nie tylko dla okresu średniowiecza<sup>9</sup>, ale także dla stulecia XVI. Z natury rzeczy informacje o nim pozostawały w ścianach kobiecych pomieszczeń – zaangażowane w nie kobiety, także królowe, nie pozostawiały z reguły pisemnych świadectw fraucymerowej codzienności. W bardzo ograniczonym stopniu dostęp do przestrzeni i wiedzy o niej mieli mężczyźni, którzy – jeśli wchodził w posiadanie takich informacji – to robili to w okolicznościach nadzwyczajnych, niecodziennych, wymagających interwencji czy rozwiązania. Stąd, jeśli dysponujemy wzmiankami o tym wewnętrznym życiu dworu kobiecego, to są to wiadomości nie o codziennym funkcjonowaniu tego środowiska, a o wydarzeniach to codzienne funkcjonowanie zaburzających, odbiegających od norm, zasad i oczekiwań, wykraczających poza to, co przyjęte.

Należy podkreślić, że kwestia wewnętrznych stosunków we fraucymerach żon Zygmunta Augusta jest oświetlona przede wszystkim dlatego, że w przypadku tych niewieścich środowisk dysponujemy źródłami nie do przecenienia, jakimi są materiały epistolarne. Są to, po pierwsze, listy króla, który – szczególnie w odniesieniu do dworu Barbary Radziwiłłówny – odsłonił sporo z tego, co zwykle zostawało między królową a jej towarzyszkami, pomiędzy nimi, a w najlepszym przypadku nimi a członkami rodziny, którzy też niechętnie przyznawali się do porażki, jaką z pewnością było dworskie niepowodzenie szlacheckiej córki. Ten wartościowy zasób źródeł uzupełnia korespondencja Mikołajów Radziwiłłów – Rudego i Czarnego – którzy w swych listach otwarcie i szeroko dyskutowali kwestie związane z instalowaniem w Krakowie ich krewniaczki, oraz pojedyncze listy innych członków jej dworu. Daje to, oczywiście, źródłową przewagę dworowi Barbary Radziwiłłówny, ale – jak można przypuszczać – wiele z tych przejawów życia fraucymeru, które zostały odkryte dla dworu tej królowej, można i nawet należy ekstrapolować na kobiece otoczenie innych królowych tego okresu, a pewnie na instytucję fraucymeru jako taką.

<sup>9</sup> W przywoływanym już artykule poświęconym fraucymerowi na polskich dworach późnośredniowiecznych autorka w podsumowaniu tekstu stwierdziła, że „badania nad kobiecym otoczeniem późnośredniowiecznych królowych polskich, chociaż zaawansowane, nie przyniosły istotnych ustaleń w tej kwestii, głównie z powodu braku wzmianek źródłowych o tych osobach. Nie udało się także do końca określić kompetencji i zadań fraucymeru, a nawet nazwy, jaką określano kobiety u boku władczyni w tym czasie” (B. Czwojdrak, *op. cit.*, s. 28).

## Plotka w środowisku dworskim

Plotka, czyli – jak podają słowniki i językoznawcze prace naukowe – niesprawdzona lub kłamliwa wiadomość powtarzana z ust do ust, najczęściej szkodząca czyjejs opinii – powstawała w każdym miejscu i w każdym czasie, wbrew stereotypom – nie była i nie jest domeną kobiet<sup>10</sup>, ale szczególnym miejscem powstawania i rozchodzenia się plotek zawsze był dwór<sup>11</sup>. Według Maxa Gluckmana, „im bardziej ekskluzywna jest grupa, tym więcej będzie w niej plotek”<sup>12</sup>. Jak można wnosić ze źródeł pozwalających zajrzeć za dworskie kulisy, środowiskiem, z którym szczególnie łączono kolportowanie plotek, była żeńska część dworu tak królowej, jak i innych kobiet posiadających dwory, czyli fraucymer. Gdy Mikołaj Radziwiłł Czarny, marszałek wielki litewski i powinowaty Barbary Radziwiłłówny, przekazywał królowi czy swemu kuzynowi Mikołajowi Rudemu pozyskane wiadomości, za szczególnie wartościowe uznawał te, które pochodziły z fraucymeru – „To Wasza Miłość wiedz – pisał we wrześniu 1547 r. do Rudego – iż z fraucymeru to wiem”<sup>13</sup>. Plotka, która koncentruje się na niespójnościach strukturalnych oraz obszarach największych napięć i rywalizacji w danej grupie społecznej, tym samym je wydatnia<sup>14</sup>, pozwalając dostrzec wyraźnie to, czego nie widać zza sformalizowanych i ubranych w sztywne gorsety form kontaktu i komunikacji.

Nawet jeśli w zachowanym materiale źródłowym udaje się odnaleźć wzmianki dotyczące konfliktów w łonie fraucymeru, rzadko czy niemal nigdy nie zostały w nich jasno określone przyczyny tych wydarzeń, których – z reguły – można się jedynie domyślać. Warto też pamiętać, że fraucymerowe swary nie tylko nie służyły funkcjonowaniu tej części dworu, ale – jak przypominał o tym choćby Mikołaj Radziwiłł Czarny – taka sprawa *non erit cum honore principis*. Nie dziwią więc starania Zygmunta Augusta, dobrze uchwytnie zwłaszcza w odniesieniu do dworu

<sup>10</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. III, Warszawa 2003, s. 174; E. Boksa, J. Kołodziejczyk, *Plotka z perspektywy interakcji językowej*, „Studia Filologiczne” 2019, t. XXXII, s. 293–294; K. Thiele-Dohrmann, *Psychologia plotki*, przekł. i wstęp A. Krzemiński, Warszawa 1980, s. 25; Ch. Wickham, *Gossip and Renaissance Among the Medieval Peasantry*, „Past and Present” 1998, vol. CLX, s. 11–12, 15–16.

<sup>11</sup> A. Wagner, *Calomnier les saints: la rumeur mèdeisante dans l'historiographie*, [w:] *La Rumeur au Moyen Âge. De mèpris à la manipulation (V<sup>e</sup>–XV<sup>e</sup> siècle)*, dir. M. Billoré, M. Soria, Rennes 2011, s. 301–310.

<sup>12</sup> M. Gluckman, *Gossip and Scandal*, „Current Anthropology” 1963, vol. IV, no. 3, s. 309.

<sup>13</sup> Mikołaj Radziwiłł Czarny do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Piotrków 28 IX 1547, [w:] *Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. I (*Listy z lat 1525–1548 ze zbiorów Władysława Pocięchy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*), Kraków 1998, s. 409.

<sup>14</sup> S.E. Merry, *Rethinking gossip and scandal*, [w:] *Toward a General Theory of Social Control*, ed. D. Black, New York 1984, s. 278–279; Ch. Wickham, *op. cit.*, s. 12.



drugiej żony, by nie dopuszczać do takich sytuacji, a gdy już się zdarzą – rozwiązać je polubownie i bez niepotrzebnego rozgłosu. Tak było w przypadku dworki Skotnickiej z fraucymeru Barbary Radziwiłłówny, która – jak należy wnioskować z dość enigmatycznych wzmianek – w lipcu 1549 r. miała opuścić dwór „prze jakieś częste fuki, które się jej dzieją od królowej”, jak pisał Mikołaj Radziwiłł Czarny<sup>15</sup>. Królowa musiała ograniczyć swe „fuki”, bowiem zabranie córki z dworu w atmosferze konfliktu i poczucia krzywdy odbijało się negatywnie nie tylko na relacjach z ojcem źle traktowanej dworki, ale w konsekwencji musiało rezonować oburzeniem w szerszych szlacheckich kręgach, które Zygmunt August wielkim nakładem sił i środków usiłował przekonać do siebie i swojego małżeństwa. W rozwiązanie konfliktu zaangażował się nie tylko monarcha, ale także Mikołaj Radziwiłł Czarny i ochmistrz dworu królowej Stanisław Maciejowski. Próbowali oni przekonać ojca dworki do odstąpienia od planu zabrania córki do domu, mieli jednak potężną rywalkę w osobie kasztelanowej wojnickiej, Barbary z Szydłowieckich Tarnowskiej, która odegrała ważną rolę w formowaniu dworu Radziwiłłówny. Ostatecznie z dworu usunęła się Tarnowska, a dworka Skotnicka służyła na nim aż do jego rozwiązania 10 lipca 1551 r.<sup>16</sup>

Radziwiłłówna nie umiała sobie ułożyć relacji nie tylko z dworką Skotnicką. Działo się tak już od samego początku funkcjonowania jej dworu w Polsce, bowiem pierwsze zachowane w źródłach świadectwa tych trudności pochodzą z połowy 1548 r. Wówczas Zygmunt August odnosił się do nieznanych bliżej informacji o „starych paniach”, które monarcha pozyskał i od Mikołaja Radziwiłła Czarnego, i od Stanisława Dowojno, lekarza królowej. W tym trudnym i niepewnym czasie król obrał stałą strategię postępowania i konsekwentnie się jej trzymał – za najważniejsze uznał to, by Barbara „skromnie cierpieć raczyła”, a matronom i dworkom trzeba „folgować, snadź dla dzisiejszego czasu, ktorego ludzie, wszystko w gorsze obracać są zwykli”<sup>17</sup>. Chwilowy i przejściowy dyskomfort żony, nawet bez wątpienia kochanej, musiał ustąpić miejsca racjom wyższym, celom dalece ważniejszym i trudniejszym do osiągnięcia.

<sup>15</sup> Mikołaj Radziwiłł Czarny do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Kraków 4 VII 1549, [w:] *Listy polskie XVI wieku...*, s. 313; Z. Kuchowicz, *Barbara Radziwiłłówna*, wyd. 4, Łódź 1976, s. 207; R. Ragauskienė, *Barbora Radvilaite*, Vilnius 1999, s. 142.

<sup>16</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Królewskiego, Rachunki Królewskie 162a, k. 75; 162b, k. 86v; A. Marchwińska, *Pogrzeb Barbary Radziwiłłówny i odprawa jej królewskiego dworu (1551)*, „Studia Waweliana” 2007, t. XIII, s. 108, 111.

<sup>17</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Kraków 16 VI 1548, [w:] *Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. II (*Listy z lat 1548–1550 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*), Kraków 2001, s. 42.

Z powodów prestiżowych i politycznych raczej rzadko brano pod uwagę życzenia królowej, która – co z ludzkiego punktu widzenia jest nawet zrozumiałe – nie każdą ze swych dworów lubiła i nie z każdą umiała znaleźć język wspólny na tyle, by codzienne funkcjonowanie było co najmniej znośne. Zresztą, należy pamiętać, że żony Zygmunta Augusta miały bardzo ograniczony wpływ na skład osobowy własnych dworów. O ile miały jakikolwiek. To monarcha określał nie tylko ramy organizacyjne, ale to on także wypełniał je ludźmi, z którymi na co dzień obcowała królowa.

### Konflikty charakterologiczne i kompetencyjne

Dodatkowym czynnikiem konfliktogennym była nieuregulowana jasno kwestia zarządu fraucymeru, bo – choć zwykło się w literaturze pisać o stanowisku ochmistrzyni, której podlegał fraucymer – to jednak nie ma wątpliwości, że w Polsce nie było takiego stanowiska na dworze królowej, a ochmistrzynią określano żonę ochmistrza – to on sprawował dworski urząd, a jego żonę nazywano określeniem utworzonym od tej funkcji<sup>18</sup>. Co prawda, ochmistrzynie nie pełniły związanego z tą nazwą urzędu, nie były wymieniane w wykazach dworskich i nie pobierały wynagrodzenia, jednak w praktyce, bazując niejako na randze stanowiska męża, usiływały, czasem zaskakująco skutecznie, mieć nieformalny wpływ na funkcjonowanie fraucymeru. Co, oczywiście, także generowało nieporozumienia i konflikty. Sytuacja taka miała miejsce na – i tak budowanym nie bez trudu – dworze królowej Barbary Radziwiłłówny. Żona ochmistrza Stanisława Maciejewskiego, Anna z Czuryłów, miała, według świadectwa samej królowej, nie okazywać jej należnego szacunku. W lipcu 1549 r. sekretarz Radziwiłłówny, Stanisław Koszucki, wyjaśniał jej bratu, że „bely nijakie *simultates* między jej krolewską miłością a między ową panią duszką, panią lubelską dla jejże pychu, który jej krolewska miłość kilka kroć ukazała. Bo mi sama jej krolewska miłość powiadała, iż kilka kroć na słowo jej krolewskiej miłości nie chciała prawie w oczy odpowiedzieć”<sup>19</sup>. Jako że ochmistrzyni nie miała oficjalnego stanowiska, a jej pozycja była pochodną urzędu piastowanego przez męża, to nie wchodziło w grę ani jej odprawienie, ani żadna inna sankcja, zwłaszcza, gdy królowi zależało na współpracy z samym ochmistrem. W tej niewygodnej i w dużej mierze nieformalnej sytuacji Zygmunt August zalecał żonie po prostu ograniczenie kontaktów z ochmistrzynią i by z nią „nie mawiała”. Osławione „temporyzowanie” monarchy i unikanie radykalnych posunięć i w tym przypadku

<sup>18</sup> A. Marchwińska, *Dwory królewskie...*, s. 63.

<sup>19</sup> Stanisław Koszucki do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Kraków 4 VII 1549, [w:] *Listy polskie XVI wieku...*, t. II, s. 316.



okazało się zabiegiem skutecznym, bowiem nieporozumienia na linii królowa – ochmistrzyni miały charakter przejściowy i relacje obu kobiet uległy w czasem poprawie<sup>20</sup>.

Wydaje się jednak, że nie umiała Radziwiłłówna przekonać czy przywiązać do siebie dam z fraucymeru bardziej niż wymagały tego oficjalne stosunki. Dworki nie posiadały też, jak należy sądzić, kompetencji, które były niezbędne we fraucymerze coraz bardziej podupadającej na zdrowiu królowej. W sierpniu 1549 r. Zygmunt August poszukiwał kobiety, która poza dotrzymywaniem towarzystwa jego żonie, umiałaby i chciała pielęgnować i doglądać chorującą królową. Rozczarowany postawą dworek Barbary i przygnębiony jej stanem pisał, że dworki „nic nie rozumieją i każda raczej swemu wczasewi godzi niż krolowej, czegośmy my też teraz jesteśmy świadek, bowiem w tych dniach przypadła była na krolową jej miłość choroba [...]”. Myśmy więc nakoniec sami wszytkę noc wigilowali, a każda z pań dobrze na to spała<sup>21</sup>.

## Kwestie matrymonialne

Część spośród tych nielicznych informacji o niesnaskach we fraucymerze dotyczy właśnie spraw związanych z matrymonialną funkcją tego środowiska. Trzeba przecież pamiętać, że dworska służba młodych szlachcianek była szkołą wychowania i najlepszą w kraju agencją matrymonialną, która dawała realne szanse na właściwe dla stanu i rodzinnych aspiracji zamążpójście. Z pewnością dworom żon Zygmunta Augusta daleko było do słynnej „agencji matrymonialnej królowej Francji”, czyli dworu Anny Bretońskiej (1477–1514), żony królów Francji Karola VIII (1483–1498), a następnie Ludwika XII (1498–1515) Walezjusów. Anna wydawanie za mąż swych dobrze wychowanych i wyedukowanych dworek uczyniła skutecznym politycznym narzędziem, dzięki któremu usiłowała wpływać na politykę mężów swych wychowanek<sup>22</sup>. Żadna z żon Zygmunta Augusta nie miała takich możliwości,

<sup>20</sup> Zygmunt August do Barbary Radziwiłłówny, Kraków 2 VI 1548, [w:] *ibidem*, s. 34; Stanisław Koszucki do Mikołaja Radziwiłła Rudego, 4 VII 1549, [w:] *ibidem*, s. 316; Stanisław Koszucki do Mikołaja Radziwiłła Rudego, 14 VIII 1549, [w:] *ibidem*, s. 369; A. Januszek-Sieradzka, *Królowa Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*, Lublin 2017, s. 41–43.

<sup>21</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Kraków 4 VIII 1549, [w:] *Listy polskie XVI wieku...*, t. II, s. 340.

<sup>22</sup> P. Matarasso, *Queen's Mate: Three Women of Power in France on the Eve of Renaissance*, Farnham 2001, s. 176–177; E. Woodacre, *Queens and Courtiers. Authority, networks and patronage*, [w:] *The Routledge History of Women in Early Modern Europe*, London 2021, s. 224. Szerzej *vide*: C. zum Kolk, *La naissance de la «cour des Dames»: la maison de la reine de France et son personnel féminin (Moyen Âge – XVI<sup>e</sup> siècle)*, [w:] *Femmes à la cour de France. Charges et fonctions (XV<sup>e</sup>–XIX<sup>e</sup> siècle)*, dir. eadem, K. Wilson-Chevalier, Villeneuve d'Ascq 2018, s. 23–47.

jednak widoki na korzystne mariaże były największym magnesem przyciągającym młode szlachcianki także do fraucymerów polskich królowych, a zebrane przez Agnieszkę Marchwińską dane odnośnie do liczby wydawanych za mąż dworek i panien służebnych na kolejnych dworach dowodzą, że służba u boku polskiej królowej z reguły spełniała matrymonialne oczekiwania<sup>23</sup>.

Gdy Zygmunt August zdecydował się odseparować swoją trzecią żonę nie tylko od stołu i łoża, ale także odizolować geograficznie i umieścić ją wraz z dworem najpierw, w 1563 r., w Radomiu, a z końcem 1565 r. w Wieluniu, towarzyszące królowej kobiety znalazły się wraz z nią na tym swoistym zesłaniu, daleko od centrum życia politycznego i towarzyskiego Królestwa. W czerwcu 1565 r. poseł cesarski opisywał, z pewną przesadą, siedzibę w Radomiu jako pozbawione koniecznego dla monarszej małżonki splendoru, niegodziwe i odległe więzienie, do tego biedne i z wysoką przestępczością, a co najgorsze – omijane przez szlacheckich przedstawicieli elity państwa. Dodawał sugestywny obraz fraucymeru Katarzyny, który buntował się i odmawiał posłuszeństwa swej pani, bowiem przebywanie w tym zaniedbanym miejscu z pogardzaną przez monarchę królową zamykało drogę do korzystnego mariażu<sup>24</sup>.

Zamążpójście dworek królowych, z reguły starannie zaaranżowane, bywało niekiedy powodem skandalu. W tym dość przeciw wąskim i podlegającym bacznej obserwacji gronie dworka Katarzyny Habsburżanki Regina Straszówna nie dość, że za mąż wyszła potajemnie, to jeszcze jej wybrankiem okazał się Andrzej Dudycz, duchowny, biskup pięciokościelski i cesarski poseł na dwór ostatniego Jagiellona, słynny humanista i zwolennik reformacji. Ten sprawny dyplomata przybył do Polski z początkiem 1565 r. z jawną misją zażegnania małżeńsko-politycznego kryzysu Zygmunta Augusta i Katarzyny Habsburżanki i tajną misją wybadania sytuacji i możliwości odnośnie do sukcesji po ostatnim Jagiellonie<sup>25</sup>. Międzynarodowy skandal zaszkodził świetnie rozwijającej się karierze Dudycza, który ściągnął na

<sup>23</sup> Jak ustaliła A. Marchwińska, z 14 dworek Barbary Radziwiłłówny męża w czasie służby dworskiej znalazło aż 9 z nich, a z 20 dworek Katarzyny Habsburżanki w związek małżeński wstąpiło także 9 (A. Marchwińska, *Królewskie dwory...*, s. 136 oraz przyp. 16 i 17).

<sup>24</sup> „Ac, quod multo durius est, virgines ipsae iam in eius maiestatis gynaeceae rebelles factae sunt ad omnem propemodum oboedientiam ac reverentiam, quae eo iam impudentiae progressae sunt, ut eius maiestatis miseriae insultent et identidem mutuo sese hortentur, ne amplius operam navent reginae tam infelici, cui maritus iratus sit, et quae ipsas nuptui tradere non possit, cum propter infrequentiam loci et ipsius contemptum nemo nobilis hic comparere soleat, qui eas ambire et in matrimonium exposcere queat” – A. Dudithius, *Epistulae*, pars 1 (1554–1567), eds. L. Szczucki, T. Szepessy, Budapest 1992, s. 212.

<sup>25</sup> W. Krasieński, *Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce 1566–1572*, Kraków 1872, s. 11 i przyp. 3.

siebie gniew tak papieża Piusa V, jak i cesarza<sup>26</sup>, a całą sprawę zręcznie wykorzystał Zygmunt August. Jak się przypuszcza, monarcha wiedział o matrymonialnych decyzjach Dudycza i jego wybranki, napisał nawet list do Katarzyny w sprawie odesłania Straszówny do matki<sup>27</sup> i na rękę była mu sytuacja, w której cesarski poseł bardziej skupiał się na swej miłosnej historii, a mniej na misji dyplomatycznej, z którą wysłał go do Polski cesarz Maksymilian II<sup>28</sup>.

Interesujące w tej historii jest również to, że w tym małym gronie, spędzającym wspólnie większość czasu i żyjącym przecież w bardzo ograniczonej, wręcz zamkniętej przestrzeni, sprawę tę do samego końca udało się zachować w tajemnicy. Jak należy przypuszczać, o miłosnej aferze z udziałem swej wychowanki nie wiedziała królowa Katarzyna Habsburżanka, bowiem – świadoma tych zdarzeń – z pewnością przekazałaby tę informację do Wiednia.

Zresztą, wydaje się, że akurat dwór Katarzyny w ogóle można uznać za wzór dyskrecji, w którym nie dostrzegano tego, czego widzieć nie należało. Według Stanisława Cynarskiego (jednak bez powołania się na źródło tej informacji) jedną z metres Zygmunta Augusta w czasie trwania jego trzeciego małżeństwa miała być dworka Katarzyny, którą Marek Ferenc identyfikuje z Klarą Schmetkhowitzin (Schmetkowiczyn, Schmikowiczowna, Smekowiczin), od 1564 r. jedyną damą pozostałą z niemieckiego fraucymeru królowej<sup>29</sup>. Jeśli w istocie monarcha romansował z dworką żony, to, po pierwsze, trudno przypuszczać, by Habsburżanka o tym nie wiedziała, a po drugie – fraucymer królowej rzeczywiście był środowiskiem nadzwyczaj dyskretnym.

<sup>26</sup> Andrzej Dudycz do Maksymiliana II, Piotrków 28 IV 1567, [w:] A. Dudithius, *op. cit.*, s. 439–443; ten list także w: *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. V (*Uzupełnienia, rozprawy materyały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przeczdzickiego*), wyd. J. Szujski, Kraków 1878, s. 154–157; Maksymilian II do Andrzeja Dudycza, Preszбург 1 VII 1567, [w:] A. Dudithius, *op. cit.*, s. 460–461; ten list także w: *Jagiellonki polskie...*, s. 158–159.

<sup>27</sup> Zygmunt August do Katarzyny Habsburżanki, Lublin 31 VII 1566, [w:] *Jagiellonki polskie...*, s. 125; L. Szczucki, *Ars dissimulandi (Andrzeja Dudycza rozstanie z Kościołem)*, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka, J. Kowecki, Warszawa 1987, s. 189–204.

<sup>28</sup> T. Grabarczyk, *Dwór królowej Katarzyny Habsburżanki w Wieluniu (1566)*, [w:] *Tractu temporis. Ludzie, regiony, fakty. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, red. idem, A. Kowalska-Pietrzak, Łódź–Wieluń 2018, Biblioteka Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, t. XXV, s. 264.

<sup>29</sup> S. Cynarski, *Zygmunt August*, wyd. 3, Warszawa 2004, s. 198; M. Ferenc, *Kobiety w życiu króla Zygmunta Augusta*, [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A.A. Kluczek, Katowice 2014, s. 316–317.

W zachowanych źródłach dobrze widoczna jest troska króla i innych osób zaangażowanych w dobór kobiet do fraucymeru o to, by nie stał się on miejscem tak rozsiewania plotek, jak i – w przypadku cudzoziemskich żon monarchy – działalności wywiadowczej czy agenturalnej dworek królowej, czego świadectwem są choćby przygotowane przez monarchę instrukcje dotyczące organizacji dworu Katarzyny Habsburżanki<sup>30</sup>. Mikołaj Radziwiłł Czarny, żywo zainteresowany stworzeniem kuzynce właściwego otoczenia w Polsce, podkreślał, iż „i przez fraucymer swój jako krolewska małżonka *debet carere omni suspicione*”. W połowie maja 1548 r., nie przebierając w słowach, domagał się usunięcia z otoczenia królowej niejakej Synowskiej. Wzburzony marszałek, który doradzał „wyrzucenie tej roby do diabła” i dodawał, że „wszak w Litwie trudno chłopca z tak sprośną gębą naleźć jako ta małpa”, nie wyjaśnił, na czym polegały jej przewiny, pisząc jedynie, że „ty rzeczy stroiła”<sup>31</sup>.

Troskę o właściwy dobór otoczenia królewskiej małżonki, o swoistą przezroczyść z jednej, a dyskrecję z drugiej strony, widoczną w niełatwym procesie komponowania dworu Barbary Radziwiłłówny, należy odnieść do fraucymeru każdej królewskiej małżonki.

### Plotka – naturalny i nieunikniony element życia dworu

Podejście do kobiecych plotek i konfliktów w otoczeniu królowej – jako naturalnego i nieuniknionego elementu dworskiego życia, który trzeba raczej lekceważyć i pomijać milczeniem niż nadawać mu znaczenie – widać w reakcjach króla Zygmunta Augusta, właściwie w odniesieniu do dworu każdej z trzech żon i w każdym okresie jego funkcjonowania. Gdy w listopadzie 1549 r. Barbara martwiła się jakimś (niestety, niesprecyzowanymi) plotkami, które miała kolportować podskarbina koronna Barbara z Szydłowieckich Tarnowska, spokojnie tłumaczył, że się „frasuje niepotrzebnie, a zwłaszcza, iż ty plotki urosły z powieści paniej podskarbinie” i dodawał, iż „tu się to snadnie obaczyć może, iż jak autor tych tam nowin taka też i prawda być musi”<sup>32</sup>. Dziwił się też Jagiellon rozhisteryzowaniu swego szwagra Mikołaja Radziwiłła Rudego z tego powodu i przejmowaniu się kobiecymi plotkami,

<sup>30</sup> A. Marchwińska, *Instrukcje Zygmunta Augusta około urzędzenia dworu Katarzyny Habsburżanki z 1553 roli*, [w:] *Homo doctus in se semper divitas habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Matłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 171–184.

<sup>31</sup> *Listy polskie XVI wieku...*, t. II, s. 19.

<sup>32</sup> Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłła Rudego, Piotrków 19 XI 1548, [w:] *Listy króla Zygmunta Augusta...*, s. 89; M. Ferenc, *op. cit.*, s. 321.

choć przecież i jemu kobieca gadatliwość i plotkarstwo niekiedy krzyżowały plany w istotnych sprawach. Tak było we wrześniu 1547 r., gdy – jak twierdził – niepoahamany język jego teściowej, Barbary z Kolów, przyczynił się do przedwczesnego ujawnienia informacji o jego ślubie z Radziwiłłówną<sup>33</sup>.

Jednak nie każda plotka była traktowana przez ostatniego Jagiellona jako nieszkodliwy element dworskiego czy okołodworskiego krajobrazu i nie dla każdej był równie pobłażliwy, jak dla tych rodzących się w komnatach fraucymeru królowej. Gdy w 1548 r. Zygmunt August dowiedział się o tym, że godzące w jego majestat plotki (niestety, w królewskiej korespondencji co do szczegółów przemilczane), roznosi nieznaną bliżej Łobocki, nie tylko ich nie zignorował, ale zalecił uciszenie plotkarza – od prób jego skaptowania przez utrzymywanie nad nim kontroli po skrytobójstwo, jeśli mniej radykalne rozwiązania nie okażą się skuteczne. Nawet przekonanie o marnej konduicie Łobockiego, którego wyrzekł się ojciec i nikt przyzwoity nie chciał z nim przestawać, nie skłoniło króla do zignorowania jego plotkarskiej działalności. Ta tajemnicza sprawa skłania do zadania pytania, co skłoniło Zygmunta Augusta do poważanego potraktowania plotek Łobockiego – ich, nieznaną dziś, treść? Krąg odbiorców, do których Łobocki je kierował? Fakt, że dotyczyły wprost monarchy? Czy może jednak to, że rozsiewał je mężczyzna, kazało je traktować poważniej? Wydaje się, że plotce, która nie była efektem „babskiego rzegotonia” i nie wychodziła z kobiecych kręgów, nadawano jednak zupełnie inne znaczenie.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Skarbu Królewskiego, Rachunki Królewskie 162a, 162b

### Źródła drukowane

Dudithius A., *Epistulae*, pars 1 (1554–1567), eds. L. Szczucki, T. Szepessy, Budapest 1992.  
*Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. V (*Uzupełnienia, rozprawy materyały głównie z Ces. tajnego Archiwum Wiedeńskiego czerpane przez Alexandra hr. Przeczdzickiego*), wyd. J. Szujski, Kraków 1878.

<sup>33</sup> M. Ferenc, *op. cit.*, s. 315.

Kromer M., *Polska, czyli o potożeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kazikowski, wstęp i oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1984, Literatura Warmii i Mazur w Dawnych Wiekach.

*Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, oprac., wstęp i komentarz I. Kaniewska, Kraków 1999.

*Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. I (*Listy z lat 1525–1548 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*), Kraków 1998.

*Listy polskie XVI wieku*, red. K. Rymut, t. II (*Listy z lat 1548–1550 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*), Kraków 2001.

### Opracowania

Boksa E., Kołodziejczyk J., *Plotka z perspektywy interakcji językowej*, „Studia Filologiczne” 2019, t. XXXII, s. 291–305.

Cynarski S., *Zygmunt August*, wyd. 3, Warszawa 2004.

Czwojdrak B., *Fraucymer na dworach królowych w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2016, t. XX, s. 17–28.

Dvořáková D., *Ženy ako obeť dvorských intríg*, [w:] *Ženy a děti ve dvorské společnosti*, eds. D. Dvořáčková-Malá, J. Zelenka a kol., Praha 2015, s. 67–77.

Fabiani B., *Warszawski dwór Ludwiki Marii*, Warszawa 1976.

Ferenc M., *Kobiety w życiu króla Zygmunta Augusta*, [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A.A. Kluczek, Katowice 2014, s. 301–323.

Gluckman M., *Gossip and Scandal*, „Current Anthropology” 1963, vol. IV, no. 3, s. 307–316. <https://doi.org/10.1086/200378>

Grabarczyk T., *Dwór królowej Katarzyny Habsburżanki w Wieluniu (1566)*, [w:] *Tractu temporis. Ludzie, regiony, fakty. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Nowakowi*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, Łódź–Wieluń 2018, Biblioteka Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, t. XXV, s. 259–285.

Janicki K., *Wawel. Biografia*, Kraków 2022.

Januszek-Sieradzka A., *Królowa Barbara Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*, Lublin 2017.

Kägler B., *Rückzugsort oder Anlaufstelle? Das >Frauenzimmer< als Institution und Handlungsraum am Münchner Hof der Frühen Neuzeit*, [w:] *Raumkonzepte – Raumwahrnehmungen – Raumnutzungen (Mittelalter – Frühe Neuzeit) = Espaces: concepts – perceptions – usages (Moyen Âge – époque moderne). Discussions: Colloquien und Tagungen des Deutschen Historischen Instituts Paris und seiner Partner*, ed. S. Rau, Paris 2010, [https://www.perspectivia.net/publikationen/discussions/5-2010/kaegler\\_frauenzimmer](https://www.perspectivia.net/publikationen/discussions/5-2010/kaegler_frauenzimmer) (dostęp: 30 XII 2023).



- Kolk C. zum, *La naissance de la «cour des Dames»: la maison de la reine de France et son personnel féminin (Moyen Âge – XVI<sup>e</sup> siècle)*, [w:] *Femmes à la cour de France. Charges et fonctions (XV<sup>e</sup>–XIX<sup>e</sup> siècle)*, dir. C. zum Kolk, K. Wilson-Chevalier, Villeneuve d'Ascq 2018, s. 23–47. <https://doi.org/10.4000/books.septentrion.132809>
- Kraśniński W., *Przyczynę do historii dyplomacji w Polsce 1566–1572*, Kraków 1872.
- Kuchowicz Z., *Barbara Radziwiłłówna*, wyd. 4, Łódź 1976.
- Marchwińska A., *Instrukcje Zygmunta Augusta około urzędzenia dworu Katarzyny Habsburżanki z 1553 roli*, [w:] *Homo doctus in se semper divitas habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Matłkowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i pięćdziesiątej rocznicy rozpoczęcia pracy naukowej*, red. W. Polak, Toruń 2008, s. 171–184.
- Marchwińska A., *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. XCII, z. 1.
- Marchwińska A., *Pogrzeb Barbary Radziwiłłówny i odprawa jej królewskiego dworu (1551)*, „Studia Waweliana” 2007, t. XIII, s. 105–113.
- Matarasso P., *Queen's Mate: Three Women of Power in France on the Eve of Renaissance*, Farnham 2001.
- Merry S.E., *Rethinking gossip and scandal*, [w:] *Toward a General Theory of Social Control*, ed. D. Black, New York 1984, s. 271–302. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-102801-5.50016-9>
- Mossakowski S., *Rezydencja królewska na Wawelu w czasach Zygmunta Starego. Program użytkowy i ceremonialny*, Warszawa 2013.
- Ragauskiene R., *Barbora Radvilaite*, Vilnius 1999.
- Ratajczak T., *Podróże władcy i architektura. Przebudowa królewskich rezydencji za panowania Zygmunta Starego*, „Artium Quaestiones” 2006, t. XVII, s. 5–37.
- Szczucki L., *Ars dissimulandi (Andrzeja Dudycza rozstanie z Kościołem)*, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka, J. Kowecki, Warszawa 1987, s. 189–204.
- Thiele-Dohrmann K., *Psychologia plotki*, przekł. i wstęp A. Krzemiński, Warszawa 1980.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. III, Warszawa 2003.
- Wagner A., *Calomnier les saints: la rumeur mèdeisante dans l'historiographie*, [w:] *La Rumeur au Moyen Âge. De mépris à la manipulation (V<sup>e</sup>–XV<sup>e</sup> siècle)*, dir. M. Billoré, M. Soria, Rennes 2011, s. 301–310. <https://doi.org/10.4000/books.pur.119715>
- Wickham Ch., *Gossip and Renaissance Among the Medieval Peasantry*, „Past and Present” 1998, vol. CLX, s. 3–24.
- Woodacre E., *Queens and Courtiers. Authority, networks and patronage*, [w:] *The Routledge History of Women in Early Modern Europe*, London 2021, s. 219–237. <https://doi.org/10.4324/9780429355783-10>

## Notka o autorce

**Dr hab. Agnieszka Januszek-Sieradzka, prof. KUL** – historyk, pracownik Katedry Historii Starożytnej, Bizantyńskiej i Średniowiecznej w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

**Zainteresowania naukowe:** dynastia Jagiellonów w Polsce, dwór królewski i jego kultura, epistolografia staropolska, historia kobiet, historia dziecka i dzieciństwa, kultura materialna epoki jagiellońskiej.



[agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl](mailto:agnieszka.januszek-sieradzka@kul.pl)